

*Sygn. akt VIII U 865/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Mariola Szmajduch</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Katarzyna Stefańczyk</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 13 stycznia 2016 r. w Gliwicach

**sprawy** J. K.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**o** prawo do emerytury górniczej

**na skutek odwołania** J. K.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**z dnia** 30 kwietnia 2015 r. **nr** (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu J. K. prawo do emerytury górniczej poczynając od 1 września 2015r.

(-) SSO Mariola Szmajduch

**VIII U 865/15**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 kwietnia 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił J. K. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu wskazano, że na dzień 23 marca 2015r., ubezpieczony udowodnił jedynie 22 lat, 8 miesięcy i 20 dni okresów pracy górniczej określonej w art. 50c, ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 748, ze zm.).

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej, po doliczeniu mu do okresów pracy górniczej, okresu zatrudnienia od 4 stycznia 1989r. do 31 stycznia 1991r. Z kolei na rozprawie w dniu 29 września 2015r. sprecyzował, że domaga się prawa do emerytury górniczej od dnia 1 września 2015r., bowiem w jego ocenie po doliczeniu spornego okresu i nadal wykonywanej pracy górniczej, będzie w tej dacie legitymował się 25 letnim stażem pracy górniczej. Podniósł, że zakres wykonywanych przez niego w spornym okresie czynności, odpowiada czynnościom wykonywanym na stanowisku niższego dozoru oddziału metanometrii pod ziemią.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko. Dodatkowo ZUS wskazał, że do pracy górniczej nie zaliczono odwołującemu okresu jego zatrudnienia od 4 stycznia 1989r. do 31 stycznia 1991r. na stanowisku starszego specjalisty pz., bowiem nie figuruje ono w zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r. Wobec powyższego, zdaniem ZUS, ubezpieczony nie spełnił przesłanek uprawniających do emerytury górniczej.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Ubezpieczony, J. K., urodził się w dniu (...)

W okresie od 4 stycznia 1989r. do nadal jest zatrudniony w Kopalni (...) w G. obecnie (...) Spółce Akcyjnej Oddział Kopalnia (...) w G..

W spornym okresie, tj. do 31 stycznia 1991r. pracował jako osoba dozoru niższego w oddziale metanometrii automatycznej. Natomiast od listopada 2007r. do nadal zajmuje stanowisko starszego inspektora ds. gospodarki maszynami pz. W okresie od 29 marca 2008r. do 15 stycznia 2016r. nie pobierał zasiłku chorobowego.

Pracodawca potwierdził powyższe ustalenia w zaświadczeniach: z dnia 17 grudnia 2015r. i z dnia 15 stycznia 2016r.

W dniu 3 kwietnia 2015r. skarżący złożył w ZUS wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury górniczej. ZUS uznał za udowodnione do dnia 23 marca 2015r., tj. dnia wystawienia zaświadczenia pracy górniczej, dołączonego do tego wniosku, 22 lat, 8 miesięcy i 20 dni okresów pracy górniczej określonej w art. 50c, ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W oparciu o powyższe ZUS w dniu 30 kwietnia 2015r. wydał zaskarżoną decyzję odmowną, uznając, iż odwołujący nie legitymuje się stażem pracy górniczej wymaganym do przyznania prawa do emerytury górniczej.

W szczególności ZUS nie zaliczył ubezpieczonemu do pracy górniczej okresu jego zatrudnienia od 4 stycznia 1989r. do 31 stycznia 1991r. na stanowisku starszego specjalisty pz., bowiem nie figuruje ono w zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r.

W postępowaniu przed Sądem ubezpieczony domagał się zaliczenia spornego okresu do pracy górniczej, bowiem w jego ocenie w tym czasie jego stanowisko było tożsame ze stanowiskiem dozorczy oddziału metanometrii pod ziemią. Dodatkowo podkreślił, że w trakcie trwania spornego okresu, jako osoba niższego dozoru, miał obowiązek codziennego zjeżdżania pod ziemię i nadzorowania przez pełną dniówkę pracy podległych pracowników. Nadto nie zdarzyło się w spornym okresie, aby codziennie nie zjeżdżał na pełne dniówki pod ziemię.

W toku procesu Sąd w oparciu o zeznania świadków zajmujących równoważne stanowiska z ubezpieczonym ustalił, iż w spornym okresie kopalnia, w której pracował odwołujący, posiadała oddział metanometrii automatycznej składający się zasadniczo z 2 części, tj. brygad pracujących stale pod ziemią przy montażu, kontroli, naprawach i przenoszeniu czujników metanu i czujników przepływu powietrza oraz z dyspozytorni metanowej, która mieściła się na powierzchni kopalni. W tym czasie w kopalni było zabudowanych na stałe około 180 takich czujników na terenie około 100 km wyrobisk górniczych położonych na różnych poziomach roboczych. Do ich obsługi było wyznaczonych 50 – 60 pracowników fizycznych oraz 5 – 6 pracowników dozoru. W tym czasie pracownikami dozoru w oddziale metanometrii, posiadającymi zatwierdzenie OUG byli: nadsztygar, który był kierownikiem tego oddziału i jego zastępca - sztygar oddziałowy. Dalej podlegali im sztygarzy zmianowi, którzy ze względu na wielkość obszaru podległego ich kontroli, posiadali do pomocy tzw. dozorców. Dozorca taki faktycznie pełnił podobnie jak sztygar zmianowy funkcje kierowniczo – dozorcze, nie miał jednak zatwierdzenia OUG na stanowisko sztygara i z tego względu nie można mu było oficjalnie powierzyć takiego stanowiska, mimo iż faktycznie jego rola była tożsama z rolą sztygara. Dozorca był osobą dozoru niższego.

Następnie Sąd ustalił, że odwołujący jako starszy specjalista pz. był osobą niższego dozoru działu metanometrii automatycznej. Pracodawca nie przypisał mu w tym czasie stanowiska dozorczy pz., bowiem nie legitymował się on odpowiednim stażem pracy górniczej. Natomiast stanowiska sztygara nie powierzył mu ze względu na brak stosownego zatwierdzenia przez OUG. Faktycznie jednak odwołujący w całym spornym okresie pełnił funkcję dozorczy pz. W rzeczywistości przez wszystkie dniówki robocze w miesiącu jego praca wyglądała w ten sposób, że jeszcze na powierzchni kopalni przed zjazdem wszystkich pracowników danej zmiany roboczej, dokonywał podziału zadań pomiędzy poszczególnych pracowników, którzy mu podlegali. Następnie pracownicy ci pobierali z magazynu niezbędne narzędzia i elementy do zabudowy lub wymiany. Po tych czynnościach przygotowawczych ubezpieczony wraz z podległymi mu pracownikami zjeżdżał na dół kopalni, gdzie przez pełną dniówkę roboczą nadzorował ich pracę. Po zakończeniu zmiany roboczej, wraz z innymi pracownikami swojego działu wyjeżdżał na powierzchnię i dopiero wtedy odbierał od podległych pracowników raporty dzienne z wykonanej pracy i prac potrzebnych do wykonania na kolejnych zmianach. Następnie wpisywał te raporty do książki raportów i przekazywał zmianę dozorowi z następnej zmiany.

Równocześnie Sąd ustalił, że pracownicy dozoru, oddziału w którym pracował odwołujący w spornym okresie, przez pełne dniówki robocze przebywali pod ziemią wraz z podległymi pracownikami i nie mieli potrzeby, ani nawet możliwości wcześniejszego wyjeżdżania na powierzchnię, czy też nie zjeżdżania pod ziemię. Faktycznie praca oddziału metanometrii była zorganizowana w ten sposób, że pracownicy ekip podziemnych nie wykonywali żadnych prac na powierzchni kopalni, a pracownicy dyspozytorni nie zjeżdżali pod ziemię. Z kolei pracownicy dozoru brygad podziemnych odpowiadali za podległych pracowników i nie mogli pozostawiać ich bez dozoru. Stąd konieczność ich stałej obecności pod ziemią, w ramach danej dniówki roboczej.

Niezależnie od powyższego Sąd ustalił, że ZUS uwzględnił ubezpieczonemu jako pracę górniczą okres jego zatrudnienia w KWK (...) od 1 listopada 2007r. do dnia 23 marca 2015r., tj. dnia wystawienia zaświadczenia pracy górniczej, dołączonego do wniosku emerytalnego. Ubezpieczony w tym czasie, tak jak i po tej dacie wykonywał pracę na stanowisku starszego inspektora ds. gospodarki maszynami pz. Odwołujący w dalszym ciągu kontynuuje to zatrudnienie i do dnia 15 stycznia 2016r. nie pobierał zasiłku chorobowego. Z wystawionego w tej dacie zaświadczenia wynika bowiem, że od 29 marca 2007r. do nadal nie pobierał on takiego zasiłku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o akta osobowe ubezpieczonego (koperta k.15), złożonych przez ubezpieczonego zaświadczeń z przebiegu jego zatrudnienia w KWK (...) (k.20 i 27), zeznania świadków T. M. i W. S. (zapis nagrania protokołu z rozprawy w dniu 13 stycznia 2016r. minuty od 6:14 i nast., k.21-23), a także wyjaśnienia odwołującego (zapis nagrania protokołu z rozprawy w dniu 29 września 2015r. minuty od 4:49 i nast., k.8-9), akta emerytalne odwołującego oraz akta sprawy VIII U 34/13, dołączone do akt niniejszej sprawy.

Sąd w zakresie charakteru pracy odwołującego i rodzaju wykonywanych przez niego czynności oraz wymiaru czasu pracy pod ziemią, dał w całości wiarę wyjaśnieniom odwołującego i zeznaniom świadków, ponieważ są one obiektywne, logiczne, wzajemnie się pokrywają i znajdują pełne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Za ich wiarygodnością przemawia fakt, że świadkowie, w spornym okresie byli współpracownikami i bezpośrednimi przełożonymi ubezpieczonego zatem mieli bezpośrednie informacje w zakresie miejsca i wymiaru wykonywanej przez ubezpieczonego pracy, stąd charakter jego pracy jest im dobrze znany.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej określa ustawa z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 748, ze zm.).

Zgodnie z art. 50a ust. 1 tej ustawy górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

1)ukończył 55 lat życia;

2)ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1;

3)nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Po myśli art. 50a ust. 2 ustawy, wiek emerytalny wymagany od pracowników mężczyzn mających co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że ubezpieczony ukończył 55 lat życia i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Przedmiotem sporu pozostawało ustalenie, czy skarżący legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej, który – wobec jego wieku – dla przyznania prawa do emerytury górniczej, zgodnie z art. 50a ust. 1 ustawy, musiałby wynosić co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1.

W zaskarżonej decyzji ZUS uznał za udowodnione przez odwołującego 22 lat, 8 miesięcy i 20 dni okresów pracy górniczej określonej w art.50c ust.1.

ZUS nie uwzględnił do okresu pracy górniczej zatrudnienia odwołującego od 4 stycznia 1989r. do 31 stycznia 1991r. na stanowisku starszego specjalisty pz.

Stosownie do treści art. 50 b powołanej ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Przepis art. 50c określa jakie zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, a jakie za pracę równorzędną z pracą górniczą. W ustępie pierwszym tego artykułu w punkcie 5 wymieniono zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego;

Ustawa emerytalna w art. 50d, ust. 3 przewiduje delegację ustawową do wydania przez właściwych ministrów, przepisów wykonawczych określających szczegółowo stanowiska, na których zatrudnienie w charakterze dozoru uwzględnia się do pracy górniczej. Przepisem tym jest zarządzenie nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, które w załączniku nr 1 określa stanowiska kierownictwa ruchu i dozoru ruchu podziemnych zakładów górniczych, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

W Załączniku nr 1 dziale „D” punkcie 2 omawianego zarządzenia wymieniono stanowisko dozorczy odpowiedniej specjalności zatrudnionego w oddziale dołowym.

W ocenie Sądu, postępowanie dowodowe, a zwłaszcza treść akt osobowych i emerytalnych ubezpieczonego, jego wyjaśnienia, jak i zeznania świadków, zgodnie i stanowczo wskazują, że wykonywana przez niego w spornym okresie praca starszego specjalisty pz. jest pracą opisaną w załączniku nr 1 do cytowanego wyżej zarządzenia, co daje podstawę do uznania tej pracy za pracę niższego dozoru ruchu podziemnych

zakładów górniczych. Dodatkowo jest to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze pod ziemią, co kwalifikuje ją do pracy górniczej z art. 50 c ust. 1 pkt. 10 mawianej ustawy.

Wprawdzie pracodawca nie określił mu wprost stanowiska dozorca, okoliczność ta była jednak związana z faktem niedostatecznej ilości pracy górniczej, poprzedzającej zajęcie tego stanowiska, a także z powodu niezatwierdzenia przez OUG.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że odwołujący w spornym okresie tj. od 4 stycznia 1989r. do 31 stycznia 1991r. świadczył pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 powołanej ustawy. Wprawdzie po doliczeniu tego okresu, do dotychczas uwzględnionych przez organ rentowy, na dzień zgłoszenia wniosku oraz wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczony nie spełniał wymogu 25 lat pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej z pracą górniczą. Sąd miał jednak na uwadze, że przesłanka ta została spełniona w toku postępowania. Odwołujący w dalszym ciągu wykonuje bowiem pracę górniczą i od chwili złożenia wniosku emerytalnego do stycznia 2016r. nie korzystał ze zwolnień lekarskich, tak więc również okres następujący po dniu 23 marca 2015r. można uwzględnić odwołującemu jako okres pracy górniczej.

W postępowaniu w sprawach z odwołania od decyzji ZUS, regułą obowiązującą jest zasada legalizmu oznaczająca, że Sąd bada legalność zaskarżonej decyzji na datę jej wydania. Reguła ta dopuszcza jednak wyjątki.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998r., (II UKN 555/97, OSNP 1999/5/181) sąd ocenia legalność decyzji rentowej według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania. Sąd jednakże może przyznać ubezpieczonemu świadczenie, jeżeli warunki je uzasadniające zostały spełnione po wydaniu zaskarżonej decyzji (art. 316 § 1 KPC).

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy podkreślił, że zasadnicze znaczenie ma rozstrzygnięcie kwestii, czy art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym "sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności czy uwzględnieniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy", może być zastosowany w sytuacji, gdy w momencie wydania decyzji przez organ rentowy ubezpieczony nie spełniał warunków do przyznania wnioskowanego świadczenia, ale warunki te ziszczyły się w czasie trwania postępowania odwoławczego, przy czym podkreślił, iż co do zasady należy przyjąć, że sądowa kontrola legalności decyzji powinna dotyczyć stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania tejże decyzji, bowiem o nim organ rentowy orzeka decyzją, której zgodność z prawem pod względem formalnym oraz merytorycznym bada i ocenia sąd. Jeżeli jednak sąd ustali, że jedyną przyczyną odmowy przyznania emerytury lub renty ustalała po wydaniu zaskarżonej decyzji, jest władny wydać wyrok przyznający świadczenie z datą spełnienia się wszystkich przesłanek koniecznych do nabycia prawa do tego świadczenia. Ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w takim wyroku muszą jednak dotyczyć okoliczności pewnych, ponieważ tylko w takich przypadkach dopuszczalne jest swego rodzaju skrócenie procedury przez eliminację ponownego postępowania przed organem rentowym z nowego wniosku o świadczenie niewątpliwie należne.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z taką właśnie okolicznością. Ubezpieczony nieprzerwanie od złożenia wniosku emerytalnego kontynuował pracę górniczą i co istotne, w okresie tym nie korzystał z zasiłku chorobowego, co znalazło potwierdzenie w zaświadczeniach pracy wystawionych przez jego pracodawcę. Doszło zatem do ziszczenia się przesłanki wymaganej przez art. 50a, ust. 1 pkt 2 ustawy o FUS, „a sądy ubezpieczeń społecznych rozstrzygając o prawidłowości decyzji organu rentowego są nie tylko uprawnione, ale mają obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek warunkujących prawo do świadczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2009r. w sprawie II UK 138/09 – LEX nr 577844).

Sąd miał również na uwadze, że ubezpieczony po ostatecznym sprecyzowaniu swojego żądania domagał się prawa do spornego świadczenia od dnia 1 września 2015r. i niewątpliwie w tej dacie legitymował się ponad 25 letnim okresem pracy górniczej.

Reasumując, Sąd uznał, że odwołujący spełnił wszystkie warunki uprawniające do przyznania mu emerytury górniczej, w tym przesłankę posiadania 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, jak i przesłankę posiadania co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art.50 c ust.1 ustawy.

Na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił więc zaskarżoną decyzję i przyznał J. K. prawo do emerytury górniczej, zgodnie z jego żądaniem od dnia 1 września 2015r.

(-) SSO Mariola Szmajduch